

## Monitorowanie wdrażania podstawy programowej 2010–2013

*Od 2010 r., w związku z wdrożeniem do szkół i przedszkoli nowej podstawy programowej, Ośrodek Rozwoju Edukacji na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej realizuje projekt badawczy polegający na monitorowaniu skutków zmian zachodzących w szkole pod wpływem przeprowadzonej reformy. Zgodnie z harmonogramem wdrażania reformy początkowo objęto badaniem przedszkola, młodsze klasy szkoły podstawowej (I etap edukacyjny) oraz gimnazja (III etap edukacyjny). Licea ogólnokształcące (IV etap) włączono do badania dopiero w roku 2012.*

### Założenia projektu badawczego

Przyjęto założenie, że badaniem zostanie objętych 10% przedszkoli oraz po 10% szkół z każdego typu uwzględnianego w badaniu w danym roku. W pierwszych latach próbe badawczą szkół i przedszkoli dobierali kuratorzy oświaty na podstawie kryteriów określonych przez organizatorów monitorowania. Od 2012 r. próba badawcza jest dobierana losowo.

Od początku badanie realizowano wyłącznie w wersji elektronicznej. Dyrektorzy i nauczyciele uczący w szkołach i przedszkolach wybranych do badania byli zobowiązani do wypełnienia ankiety umieszczonej na platformie internetowej prowadzonej przez ORE. Z różnych powodów taka forma badania sprawiała jego uczestnikom rozliczne problemy – zarówno z powodów technicznych, jak i z uwagi na brak zrozumienia specyfiki ankiety internetowej. W konsekwencji orga-

nizatorzy czasami mieli duże trudności z interpretacją niektórych wyników. Typowym przykładem może być skłonność respondentów do pomijania odpowiedzi na niektóre pytania, co rodziło dylematy, czy zinterpretować to jako odpowiedź negatywną, czy jako przeoczenie, które należy uznać za błąd.

Badanie realizowano przez trzy lata. W tym czasie nastąpiła wyraźna poprawa jakości odpowiedzi w wypełnianych kwestionariuszach, na co z pewnością miało wpływ lepsze zrozumienie specyfiki ankiet internetowych. Ponadto wprowadzono do nich zabezpieczenia, które uniemożliwiały respondentom popełnianie błędów powtarzających się najczęściej w latach ubiegłych. W konsekwencji realizowanego badania powstały trzy raporty roczne (w 2010, 2011 i 2012 r.). Obecnie przygotowujemy jest raport zbiorczy obejmujący wyniki badań z lat 2010–2012.

Pytania w kwestionariuszach internetowych skierowanych do nauczycieli i dyrektorów dotyczyły przede wszystkim zagadnień istotnych dla nowej podstawy programowej, takich jak: znajomość nowej podstawy programowej, udział rodziców w życiu szkoły, baza materialna szkół w związku z potrzebami podstawy programowej, zmiany organizacyjne oraz metodyczne zachodzące w szkole/przedszkolu pod wpływem reformy.

### Po pierwsze: znajomość nowej podstawy programowej

Badania prowadzone w celu uzyskania informacji o znajomości nowej podstawy programowej wśród nauczycieli oraz sposobów zapoznawania się z nią koncentrowały się wokół pytania, czy nauczyciele zaakceptowali liniowość nauczania wprowadzoną do szkół wraz z reformą programową i zrozumieli, że nie mogą się ograniczyć do zapoz-

▶ nania się tylko z podstawą programową własnego przedmiotu i własnego etapu, ale powinni poznać podstawę programową sąsiednich etapów edukacyjnych, a najlepiej byłoby, gdyby rozeznali się w całej podstawie programowej.

Wnioski, które można wyciągnąć na podstawie przeprowadzonych badań, są dosyć optymistyczne, chociaż niejednoznaczne. Po pierwsze nauczyciele uświadomili sobie konieczność zapoznania się z podstawą programową przynajmniej sąsiednich etapów edukacyjnych, w celu właściwej realizacji własnego programu. Ta świadomość stała się swoistym standardem przyjętym przez nauczycieli w zakresie znajomości nowej podstawy programowej. Zresztą, pod wpływem reformy programowej, osoby związane z oświatą przyswoiły i zaakceptowały jeszcze kilka takich porządkujących standardów oraz zaczęły posługiwać się nimi w opisie systemu edukacyjnego. Odniosę się do nich w dalszej części artykułu.

Konieczność zapewnienia uczniowi podczas zajęć informatycznych indywidualnego komputera z dostępem do internetu, traktowanie ucznia uzdolnionego jako ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, który wymaga wsparcia szkoły, kontynuacja nauczania języków obcych na kolej-

nych etapach edukacyjnych, konieczność realizacji podstawy programowej w czasie określonej liczby godzin (minimalny wymiar godzin), a w tym także konieczność zapoznania się z podstawą programową sąsiednich etapów edukacyjnych – to wszystko jest obecnie uznawane za obowiązujące standardy edukacyjne. Oczywiście nie zawsze możemy im sprostać, ale nawet wówczas jesteśmy w stanie ustosunkować się do nich i potraktować je jako cel, do którego będziemy dążyć.

W 2010 r. prawie 100% nauczycieli wychowania przedszkolnego, prawie 80% nauczycieli nauczania zintegrowanego w szkołach podstawowych (I etap edukacyjny) i prawie 60% uczestniczących w badaniu nauczycieli gimnazjalnych zadeklarowało, że zapoznało się z podstawą programową następnego etapu edukacyjnego (por. Rys. 1). Znajomość podstawy programowej wcześniejszego etapu edukacyjnego zadeklarowało w tym samym roku prawie 99% nauczycieli uczących klasy I w szkole podstawowej i ponad 70% nauczycieli gimnazjalnych. Wśród nauczycieli licealnych, których objęto badaniem dopiero w 2012 r., odsetek deklaracji pozytywnych w zakresie znajomości podstawy programowej wcześniejszego etapu edukacyjnego (III – gimnazjalnego) nieznacznie przekraczał 30%.

Bez trudu możemy więc zauważyć, że skala spełnienia wymogu zapoznania się przez nauczycieli z podstawą programową sąsiednich etapów edukacyjnych znacząco zmniejsza się na wyższych etapach edukacyjnych. Wydaje się, że nauczycielom gimnazjalnym, a jeszcze bardziej licealnym, znacznie trudniej jest zaakceptować liniowy charakter nowej podstawy programowej i wciąż bardziej skupiają się na swoich odcinkach, czyli programach nauczania własnego etapu i swojego przedmiotu.

Wyniki badań przeprowadzonych w 2011 i 2012 r. wskazują jednak na znaczącą zmianę w tym zakresie (pomijamy tu licea, gdyż środowisko nauczycieli licealnych uczestniczyło w badaniu tylko raz i nie można zaobserwować zmian zachodzących w czasie) – radykalnie zmniejszył się odsetek nauczycieli uczących dzieci na wczesnych etapach edukacyjnych, którzy deklarują znajomość podstawy programowej sąsiednich etapów edukacyjnych. Jednocześnie znacząco wzrósł odsetek nauczycieli gimnazjalnych deklarujących, że zapoznali się z podstawą programową sąsiednich etapów edukacyjnych (por. Rys. 1). Zakładamy, że w 2010 r. nauczyciele poznawali podstawę programową dzięki akcji informacyjnej prowadzonej w tym zakresie przez ośrodki doskonalenia nauczycieli w związku z wprowadzaniem do ▶

## IV etap edukacyjny w Scholarisie

Na portalu zamieszczonych jest ponad 12 tys. różnego typu materiałów dydaktycznych przeznaczonych dla szkół ponadgimnazjalnych. Są to np. scenariusze lekcji, prezentacje multimedialne, e- lekcje, ćwiczenia interaktywne, karty pracy ucznia, testy źródłowe, filmy wideo, poradniki. Poniżej prezentujemy przykładowe zasoby.

### 100 tysięcy bocianów – ostatni bastion europejskiej przyrody



[Zobacz](#)

### Absolutyzm we Francji



[Zobacz](#)

### Akcja i reakcja



[Zobacz](#)

### Antyгона – budowa dramatu



[Zobacz](#)

szkół i przedszkoli nowej podstawy programowej.

W następnych latach po wprowadzeniu reformy skala działań informacyjnych uległa znacznemu ograniczeniu, a nauczyciele, poznając podstawę programową, zaczęli w większym stopniu kierować się realnymi potrzebami związanymi z realizacją programu nauczania, niż sugestiami przekazywanymi im podczas szkoleń metodycznych. W konsekwencji te środowiska nauczycielskie, które początkowo zapoznały się z teoretycznymi informacjami o konieczności zaznajomienia się z podstawą programową sąsiednich etapów edukacyjnych w związku z charakterem nowej podstawy programowej, odnotowały spadek pozytywnych deklaracji w tym zakresie po ograniczeniu wspomnianej akcji informacyjnej. Natomiast środowiska nauczycielskie, do których w mniejszym stopniu dotarły teoretyczne informacje, po wdrożeniu reformy odnotowały wzrost pozytywnych deklaracji, co było spowodowane realnymi potrzebami w związku z realizacją programu nauczania.

Jeśli nasze przypuszczenia się potwierdzą, w kolejnych latach badań należałoby oczekiwać stopniowego ujednoczenia skali pozytywnych odpowiedzi na wszystkich etapach edukacyjnych, gdyż realne potrze-

by w zakresie znajomości podstawy programowej na każdym etapie edukacyjnym są podobne. Jednocześnie należałoby oczekiwać gwałtownego wzrostu pozytywnych deklaracji w liceach ogólnokształcących. Warto byłoby też zasugerować, aby ośrodki doskonalące jeszcze przez kilka lat prowadziły akcję informacyjną dotyczącą sposobu zapoznawania się z podstawą programową na podwyższonym poziomie.

#### Po drugie: rola rodziców w szkole

Innym ciekawym aspektem zmian zachodzących w szkole po wprowadzeniu reformy programowej, który został objęty naszym badaniem, była rola rodziców w szkole. W nowej szkole oczekujemy większej aktywności rodziców. Przeprowadzone badania potwierdziły, że z każdym rokiem, zwłaszcza po wdrożeniu reformy, rośnie poziom zaangażowania rodziców w życie szkoły. Jednak gdy przyjrzymy się szczegółom, obraz ten nie jest już tak jednoznacznie pozytywny. Bez wątplenia pozytywny jest wzrost świadomości rodziców i nauczycieli, że aktywność rodziców w szkole jest pożądana.

W przypadku grupowego udziału rodziców w życiu szkoły dostrzegalny jest znaczący wzrost tego zaangażowania z inicjatywy nauczycieli. To oni z roku na rok coraz częściej

organizują spotkania z rodzicami i w inny sposób zachęcają ich do udziału w życiu szkoły. Rodzice w tym zakresie są zdecydowanie mniej aktywni, chociaż skala ich inicjatyw także się zwiększyła w czasie, w którym realizowano badania. Zjawiskiem dostrzegalnym jest również fakt, że liczba ich inicjatyw (zarówno własnych, jaki i nauczycielskich) znacznie się zmniejszyła – największą aktywność wykazują rodzice przedszkolaków, mniejszą, ale wciąż znaczną, rodzice uczniów I etapu edukacyjnego, później liczba inicjatyw jest coraz mniejsza. Najczęstszymi działaniami, w których uczestniczą rodzice z inicjatywy szkoły, są spotkania z wychowawcą, a z własnej inicjatywy najczęściej organizują oni imprezy – zwłaszcza rodzice uczniów na wczesnym etapie edukacyjnym.

Podsumowując, należy stwierdzić, że udział rodziców w życiu szkoły rośnie, ale głównie dzięki nauczycielom – świadomym, że tego oczekuje się od nowej szkoły. Działania z własnej inicjatywy podejmują najczęściej rodzice dzieci na wczesnym etapie edukacyjnym – przyznają sobie wówczas głównie rolę kulturalno-rozrywkową, inicjując szkolne imprezy. Zaobserwowanego zjawiska nie należy oceniać źle, raczej można przyjąć, że szkoła, dostosowując się do oczekiwań, zaspokaja potrzeby rodziców w zakresie organizowania ich udziału w życiu placówki. Można najwy-

#### Arystokracja w Lalce



[Zobacz](#)

#### Banki internetowe



[Zobacz](#)

#### Energetyka jądrowa w systemie energetycznym Polski



[Zobacz](#)

#### Bogowie grecki w Rzymie



[Zobacz](#)

#### Budowa DNA



[Zobacz](#)

#### Alianci wobec Powstania Warszawskiego



[Zobacz](#)

#### Bezpieczeństwo energetyki jądrowej



[Zobacz](#)

► żej żałować, że forma aktywności rodziców jest bardzo klasyczna – lub wręcz konserwatywna – i polega przede wszystkim na udziale w zebraniach oraz imprezach, natomiast warsztaty czy szkolenia dla rodziców pozostają marginesem życia szkolnego.

Badaniem objęto także indywidualne kontakty rodziców ze szkołą. **Rysunki 2 i 3** ukazują uzyskane wyniki odnośnie do indywidualnych kontaktów z inicjatywy rodziców – regularnych (zob. **Rys. 2**) i doraźnych (zob. **Rys. 3**). Zastosowana na rysunkach skala nie jest więc skalą procentową, lecz określa średnią liczbę uczniów, których rodzice kontaktowali się indywidualnie z rodzicami. **Rysunek 2** ukazuje dość klasyczny dla tej właśnie tematyki obraz wzrostu skali kontaktów z rodzicami w okresie badania. Jest to wzrost typowy i proporcjonalny dla każdego etapu edukacyjnego (linia czerwona jest niemal kopią linii niebieskiej, ale przesuniętą w górę).

Znacznie ciekawsze zjawisko można zaobserwować podczas analizy **rysunku 3**, który ukazuje wyniki dotyczące doraźnych kontaktów rodziców z nauczycielami inicjowanych przez tych pierwszych. Mamy tutaj gwałtowny wzrost liczby takich kontaktów indywidualnych (ponadto okresowo w III klasie szkoły podstawowej, a zwłaszcza w III klasie gimna-

zjum, jest szczególnie duży). Niestety te wyniki muszą budzić pewien niepokój – być może doraźne interwencje rodziców są potrzebne, a wtedy należałoby uznać, że w szkołach wzrasta skala zjawisk wymagających takich interwencji. Można jednak założyć, że część z nich nie była uzasadniona rzeczywistymi potrzebami, lecz próbą wywarcia nacisku na szkołę przez rodziców, którzy w ten właśnie sposób zrozumieli informacje, że powinni odgrywać większą rolę w życiu nowoczesnej szkoły. Świadectwem potwierdzającym to przypuszczenie jest gwałtowny wzrost indywidualnych i sporadycznych interwencji rodziców w trzeciej klasie gimnazjum, czyli przed egzaminem gimnazjalnym i wystawieniem ocen na zakończenie szkoły.

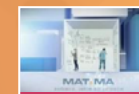
Wydaje się, że potrzebna jest tu pewna korekta w zakresie rozumienia pozytywnej aktywności rodziców. Bez wątplenia oczekiwana jest ich stała aktywność i regularna współpraca ze szkołą, w tym także udział w podejmowaniu decyzji strategicznych. W tym celu rodzice powinni być do tej roli lepiej przygotowani, czyli należałoby zachęcić ich do udziału w warsztatach i szkoleniach organizowanych dla nich na terenie szkoły. Natomiast z pewną ostrożnością należy oceniać wzmożenie interwencyjnej i doraźnej aktywności rodziców, zwłaszcza w okresie wystawiania ocen.

### Po trzecie: wyposażenie szkół

Monitorowaniem objęto także wyposażenie szkół, zwłaszcza w zakresie zapewnienia bazy materialnej do realizacji podstawy programowej. Przykładem mogą być np. pytania dotyczące wyposażenia szkół w sprzęt komputerowy. W przypadku gimnazjum w podstawie programowej sformułowano zalecenie o konieczności zapewnienia każdemu uczniowi osobnego komputera z dostępem do internetu na lekcjach informatycznych, które zakorzeniło się już w naszej świadomości jako obowiązujący standard.

Nasze badania realizowane w ciągu trzech lat wykazały, że ok. 50% badanych gimnazjów już spełnia to zalecenie. Niepokoi jedynie to, że w każdym roku odnotowywaliśmy minimalny spadek odsetka dyrektorów deklarujących spełnienie tego zalecenia. Spadek jest niewielki, na granicy błędu statystycznego (50% w 2010, przez 47,99% w 2011, do 46,07% w 2012 r.; por. **Rys. 4**). Zaobserwowaliśmy też zjawisko wzrastającego pesymizmu dyrektorów gimnazjów w zakresie doposażenia ich szkół w sprzęt komputerowy, co pozwoliłoby im spełnić zalecenie w przyszłości. W 2010 r. niemal 40% dyrektorów, którzy nie mogli spełnić zalecenia, deklarowało, że spełni ten warunek z pomocą organu prowadzącego przed ►

Intuicje przy obliczaniu prawdopodobieństwa. Cykl „Matma – zobacz jakie to proste”



[Zobacz](#)

▶ rozpoczęciem następnego roku szkolnego. W kolejnych latach badania dyrektorzy są już zdecydowanie ostrożniejsi w swoich deklaracjach, wciąż wierzą, że z pomocą organu prowadzącego spełnią zalecenia, ale odkładają to na późniejszy termin – nie w najbliższym, ale dopiero w następnym roku szkolnym. Wskaźnik spełnienia zaleceń sugeruje jednak, że nawet te ostrożniejsze deklaracje w większości przypadków nie zostaną zrealizowane.

Przeprowadzona przez nas analiza odpowiedzi udzielanych przez dyrektorów gimnazjów wskazuje na to, że zalecenie dotyczące sprzętu komputerowego podczas zajęć informatycznych potraktowali jako standard, który musi zostać zrealizowany przez organy prowadzące – stąd początkowe deklaracje, że z ich pomocą spełnią zalecenie przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Z czasem przekonali się, że nie traktują one zaleceń w zakresie sprzętu komputerowego jako obowiązującego je przepisu prawnego. I słusznie, ponieważ zalecenia nim nie są.

Aby odwrócić zaobserwowaną tendencję, konieczne będzie wznowienie wielkich unijnych projektów w zakresie komputeryzacji polskich szkół. Pułap 50% szkół, które zapewniają uczniom indywidualny komputer podczas zajęć informatycznych, został

osiągnięty właśnie dzięki realizacji wielkich projektów unijnych. Innym rozwiązaniem byłoby uczulenie władz samorządowych, że zalecenia określone w rozporządzeniu są nie tylko deklaracją pozbawioną realnego znaczenia, lecz także powinny być zrealizowane przez organy samorządowe. Bez tego nie przekroczymy magicznej bariery 50% gimnazjów, które spełniają zalecenie ministerialne podczas zajęć informatycznych, oraz – w procesie naturalnych ubytków – odsetek dobrze wyposażonych szkół będzie się zmniejszał. Powolny, ale stały spadek odsetka dyrektorów deklarujących spełnienie zalecenia w zakresie ilości komputerów podczas zajęć informatycznych jest zapewne skutkiem procesu naturalnej erozji sprzętu komputerowego, który trafił do szkół podczas realizacji wielkich projektów unijnych w latach ubiegłych.

#### Po czwarte: uczeń ze SPE

Innym aspektem działalności szkół, który został objęty monitorowaniem, była praca z uczniami ze specjalnymi potrzebami. Reforma programowa zaszczerpiła dwa standardy – po pierwsze, uczeń zdolny także jest uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, którego należy objąć wsparciem, a po drugie – uczeń objęty wsparciem psychologiczno-pedagogicznym powinien

móc korzystać z niego podczas całego procesu edukacyjnego, a nie tylko w czasie jednego etapu. Choć standardy te zostały zaakceptowane, wciąż pojawiają się trudności z ich wdrażaniem.

Niestety skala nawyków w tym zakresie wydaje się zbyt silna. Chociaż w deklaracjach zaakceptowano potrzebę przekazywania informacji na temat ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi przy przechodzeniu na kolejny etap edukacyjny, to w praktyce na każdym etapie diagnozowania potrzeb ucznia, zwłaszcza w przypadku uczniów uzdolnionych, proces zaczyna się od nowa. W konsekwencji część uczniów uzdolnionych „gubi się” na wyższych etapach edukacyjnych.

Łatwo możemy wyczytać to z **rysunku 5**. W szkole podstawowej w zajęciach organizowanych dla uczniów ze specjalnymi potrzebami w większym stopniu uczestniczą uczniowie uznani za zdolnych. W gimnazjum liczba uczniów objętych wsparciem jest mniejsza (nawet uwzględniając fakt, że na tym etapie specjalne potrzeby edukacyjne określa się oddzielnie dla każdego przedmiotu), a do tego odwracają się proporcje: w większym stopniu wspierani są uczniowie w celu wyrównania szans, niż uczniowie uzdolnieni. ▶

#### Reformy pomogły poprawić osiągnięcia uczniów

„Dzięki przeprowadzonym w ostatnich latach reformom szkolnictwa wyniki uczniów w międzynarodowych rankingach są coraz lepsze” – zapewniała Krystyna Szumilas na międzynarodowej konferencji poświęconej edukacji XXI wieku.

Odbывая się w dniach 1–2 lipca w Santander konferencję zorganizowało hiszpańskie Ministerstwo Edukacji, Kultury i Sportu oraz Krajowy Instytut ds. Badania Efektów Kształcenia.

„Reformy pomogły poprawić osiągnięcia polskich uczniów, co potwierdzają główne odkrycia programu PISA w latach 2000–2009” – mówiła minister, przypominając, że w tym okresie w Polsce odnotowano największe wśród krajów objętych badaniem PISA zmniejszenie różnic między szkołami pod względem osiągnięć uczniów. „Polska, jako jeden z niewielu krajów, awansowała więc w dwóch podstawowych celach reformowania edukacji – poprawiła jakość kształcenia i zwiększyła równość dostępu uczniów do tej jakości” – podkreślała Szumilas.

Źródło

▶ Gdy zwrócimy uwagę na wyraźną różnicę w liczbie uczniów wspieranych z powodu uzdolnień, która występuje pomiędzy szkołą podstawową i gimnazjum, należy zadać pytanie, co się z nimi stało. Czy w szkole podstawowej zostali źle rozpoznani i na wyższym etapie ich zdolności się nie potwierdziły? Czy też z uwagi na fakt, że nie

ma drożności między poszczególnymi typami szkół w zakresie przekazywania informacji o uczniach uzdolnionych, pewna grupa zdolnych uczniów zostaje w gimnazjum „zagubiona”?

W artykule przedstawiłem jedynie kilka wybranych zagadnień poruszanych w ra-

portach z monitorowania. Oczywiście skala problemów objętych monitorowaniem jest dużo większa.

**Tomasz Derecki**

## Strategia wyprzedzająca tradycyjną lekcję

Nauczyciele korzystają z e-dzienników, uczniowie piszą na tabletach i szukają informacji w internecie. Narzędzia TIK mamy już opanowane, jednak czy możemy powiedzieć, że polskie szkoły są nowoczesne? Te, które stosują strategię wyprzedzającą – na pewno.

### Ucz się przed lekcją

Metoda kształcenia strategią wyprzedzającą została opracowana przez specjalistów z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Ogólnopolskiej Fundacji Edukacji Komputerowej w ramach pilotażowego projektu *Kolegium Śniadeckich*. „Jej istotą jest aktywne organizowanie i przyswajanie wiadomości przez uczniów przed lekcją” – mówi prof. Stanisław Dylak, kierownik naukowy projektu z ramienia UAM. „Uczniowie samodzielnie zbierają informacje, poszukują odniesień we własnej dotychczasowej wiedzy w związku

z tematem, który ma być ostatecznie omawiany na lekcji”.

Młodzież korzysta również z pomocy specjalnej platformy edukacyjnej, dzięki której przychodzi na zajęcia już z konkretną, samodzielnie zdobytą wiedzą, a na lekcji utrwała to, czego nauczyła się w domu. Zgodnie z założeniami projektu może także uczestniczyć w procesie wyboru fragmentu treści i realizowanych zagadnień. Uczniowie dzięki temu zmieniają się w aktywnych twórców i coraz trudniej pozostać im już

jedynie biernym odbiorcą słów nauczycieli. A ci z kolei przestają być kierownikami klasy, a stają się przewodnikami w zdobywaniu wiedzy. Przyswajanie informacji na zajęciach odbywa się na wielu płaszczyznach – tradycyjnych tekstach, zdjęciach i schematach, ale również poprzez oglądanie filmów, rozwiązywanie zadań interaktywnych oraz korzystanie z multimedialnych dodatków poszerzających zagadnienia. Nauka przedmiotów przyrodniczych i matematyki staje się dzięki temu ciekawsza i bardziej wymagająca. ▶



**Tomasz Derecki**

Absolwent Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w łódzkich szkołach (szkole podstawowej oraz liceach ogólnokształcących), był konsultantem Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Łodzi, a od 2007 r. jest dyrektorem tamtejszego XII LO.

Autor i współautor zbioru testów oraz repetytoriów dla maturzystów z wiedzy o społeczeństwie, licznych artykułów prasowych dotyczących głównie edukacji (publikowanych w „Najwyższym Czasie”, „Życiu” i „Rzeczpospolitej”) oraz publikacji *Poradnik dla dyrektorów liceów ogólnokształcących. Ramowe plany nauczania* wydanej przez Ośrodek Rozwoju Edukacji w 2012 r.

Od 2010 r. współpracuje z ORE. W ramach tej współpracy napisał wspomniany wyżej poradnik dla dyrektorów oraz uczestniczy w pracach zespołu ds. monitorowania wdrażania podstawy programowej.

▶ Pilotażowy projekt *Kolegium Śniadeckich* realizowany był w dwóch wielkopolskich szkołach – Liceum im. Juliusza Słowackiego w Grodzisku Wielkopolskim oraz Liceum Ogólnokształcącym św. Marii Magdaleny w Poznaniu. „Jeśli chodzi o mój przedmiot, metoda wspaniale sprawdziła się podczas omawiania tematów poświęconych fizyce jądrowej” – mówi Filip Reinholz, nauczyciel fizyki w LO św. Marii Magdaleny. „W swoich elektronicznych portfolioch młodzież zamieszczała ciekawe linki do artykułów i filmów, widać było, że naprawdę zaangażowała się w projekt. Zawsze był także czas na burzliwe dyskusje poświęcone zagadnieniu” – dodaje nauczyciel.

Także uczniowie wypowiadają się o metodzie entuzjastycznie. „Koleżanka oddzieliła DNA kiwi, a ja przeprowadziłem doświadczenia, w którym przekonałem się, czemu galaretki z kiwi nigdy się nie zetnie” – mówi Kamil Lemański z liceum w Grodzisku Wielkopolskim.

„Zwykłe lekcje często są nudne, a dzięki projektowi mogliśmy robić ciekawe doświadczenia, których nie przeprowadzaliśmy nigdy wcześniej” – dodaje jego kolega Piotr. Ważne jest to, że każdy uczeń zdobywa wiedzę indywidualnie, a dopiero później utrwala ją z nauczycielem. Dzięki temu łatwiej i szybciej się uczy. „Młodzież, aby zdo-

być wstępne rozumienie materiału, używa wcześniejszych wiadomości, doświadczeń, przypuszczeń czy wiedzy potocznej. Tak przygotowany uczeń przychodzi na lekcję zasadniczą, by przedstawić swą wiedzę nauczycielowi, którego podstawowym zadaniem jest usystematyzowanie tych wiadomości” – dodaje prof. Dylak.

### Między teorią a praktyką

Stosowanie strategii wyprzedzającej wpływa na znacząco poprawę efektywności lekcji – nauczyciel ma czas, żeby swobodnie komentować zagadnienie i prowadzić dyskusję, a uczniowie zyskują świadomość, że szkoła to przede wszystkim miejsce, gdzie można zadawać pytania i być pewnym, że otrzyma się na nie odpowiedzi. Eksperti wierzą też, że młodzież pracująca zgodnie z tą strategią będzie czuła się odpowiedzialna za swoją naukę, ponieważ włoży w to więcej zaangażowania i kreatywności, niż do tej pory pozwala jej na to tradycyjna lekcja.

Po sukcesie pilotażowych zajęć w Grodzisku i Poznaniu, zespół pracujący przy projekcie *Kolegium Śniadeckich* przeprowadził w 16 polskich miastach cykl bezpłatnych warsztatów dla nauczycieli i osób zainteresowanych nowoczesną edukacją. Omówiono na nich strategię wyprzedzającą oraz zaprezen-

towano jej praktyczne zastosowanie w szkołach. Przeprowadzono także nauczycieli krok po kroku przez platformę edukacyjną, którą stworzyli specjaliści z UAM. Znalazło się na niej 75 zagadnień odpowiadających podstawie programowej dla I klasy liceum ogólnokształcącego i obejmujących tematy z zakresu biologii, chemii, fizyki, geografii i matematyki. Platforma podzielona jest na dwie części – dla ucznia i nauczyciela. Obie grupy znajdują na niej konspekty zajęć i materiały dydaktyczne. Dodatkowo młodzież prowadzi na niej portfolio – swój „wirtualny zeszyt”, a nauczyciele mają możliwość analizowania aktywności swojej klasy.

### Czas na nas?

Korzystanie przez uczniów z internetowej platformy edukacyjnej, a przede wszystkim zmiana nawyków uczenia się – to kwintesencja strategii wyprzedzającej opracowanej z myślą o pokoleniu *digital natives*. Po trzech latach pilotażu nadszedł czas, aby nowoczesne myślenie o edukacji wkroczyło do polskich szkół.

Więcej informacji udziela Agnieszka Linke ([agnieszka.linke@dobocom.pl](mailto:agnieszka.linke@dobocom.pl)).



## KOLEGIUM ŚNIADECKICH

OGÓLNOPOLSKA FUNDACJA  
EDUKACJI KOMPUTEROWEJ

ul. Szamarzewskiego 82

60-569 Poznań

T: 61 846 04 80

F: 61 846 04 99

E: [poznan@ofek.pl](mailto:poznan@ofek.pl)

[WWW.KOLEGIUMSNIADECKICH.PL](http://WWW.KOLEGIUMSNIADECKICH.PL)

## Nauczyciele są ciekawi, ale się boją

*96% nauczycieli uważa ją za ciekawą, a 95% chce sprawdzić jej skuteczność w swojej klasie. Przed warsztatami słyszała o niej jednak zaledwie jedna trzecia grona pedagogicznego. O czym mowa? O strategii wyprzedzającej, która wywraca do góry nogami tradycyjną lekcję. Jej założenia zostały zaprezentowane nauczycielom w 16 największych polskich miastach.*

Główne założenie projektu *Kolegium Śniadeckich* – nauczanie przedlekcyjne – testowano w dwóch wielkopolskich szkołach. Młodzież uczyła się tą metodą matematyki, fizyki, geografii, chemii i biologii. Zmianie uległo niemal wszystko, czego spodziewać się można po tradycyjnym modelu lekcji – od roli nauczyciela, przez środowisko uczenia się, formę zajęć i przejście od słuchania do dyskusji (por. Rys. 1)

### Aktywacja i przetwarzanie

To pierwsze z czterech etapów nauki strategią wyprzedzającą (por. Rys. 2 i Rys. 3). Podczas aktywacji uczniowie zapoznają się z tematami na cały rok szkolny oraz z założeniami metody. „Podczas nauki rezygnujemy z elementu podawczego. Nauczyciel nie jest już osobą, która mówi uczniom czego i jak mają się nauczyć. Jego głównym zadaniem jest wskazywanie zakresu materiału i źródeł, w których mają szukać informacji oraz odpowiadanie pytaniom uczniów” – wyjaśnia Katarzyna Nowak-Pierszalska, nauczycielka geografii z grodzkiego liceum.

Drugi etap – przetwarzanie – odbywa się już poza salą lekcyjną, na platformie edukacyjnej, gdzie uczniowie uzupełniają swoje portfolio, czyli elektroniczne zeszyty. Tu właśnie jest miejsce na analizę, syntezę, uogólnianie, porównywanie, sprawdzanie i dowodzenie. Jednym słowem – na konstruowanie swojej wiedzy przez uczniów. „Jeśli umówię się z młodzieżą, że w środę wieczorem sprawdzę ich portfolio – muszą to zrobić. Nauczyciel powinien inspirować dzieci i zachęcać do dalszej pracy. Nie może biernie przyglądać się ich nauce” – dodaje Katarzyna Nowak-Pierszalska.

### Systematyzacja i ewaluacja

Przystępując do tego etapu (por. Rys. 4), młodzież powinna już posiadać ugruntowaną wiedzę na dany temat i rozwiązać test kontrolny przygotowany i zamieszczony na platformie przez nauczyciela. Czy to zatem już koniec nauki? Nie. Właśnie teraz nadchodzi czas na wzięcie czynnego udziału w dyskusji, wykonywanie dodatkowych zadań i eksperymenty. „Dużą radość sprawiało mi to, że uczniowie w końcu zaczęli zadawać

pytania. Byli ciekawi, chcieli sprawdzić, czy dobrze zrozumieli jakieś pojęcie, czy nie pomylili się w zadaniu. To ja przez większą część lekcji musiałam odpowiadać. Miło czasem zamienić się miejscami” – dodaje z uśmiechem Katarzyna Nowak-Pierszalska.

Na ostatnim, czwartym etapie (por. Rys. 5) uczniowie sami oceniają, czego się nauczyli, a co wymaga jeszcze poprawy. W jakim celu? Ewaluacja ma ukształtować w nich przekonanie o tym, że sami są odpowiedzialni za poziom swojej wiedzy. Są zachęceni do tego, żeby samodzielnie ją pogłębiać i szukać w zasobach cyfrowych interesujących ich informacji.

### Co na to nauczyciele?

O opinii na temat strategii wyprzedzającej spytano nauczycieli biorących udział w warsztatach przygotowanych przez autorów projektu – Ogólnopolską Fundację Edukacji Komputerowej i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Podczas spotkań w 16 miastach w ankiecie wzięło udział 595 na-



►uczycieli i zdecydowana większość opowiedziała się za strategią. 66% ankietowanych oceniło ją jako interesującą, a 30% wypowiedziało się o niej jeszcze przychylniej. Prawie 96% nauczycieli obecnych na warsztatach chciałoby wprowadzić ją w wybranej przez siebie klasie. Oczywiście nie bez obaw. „Metoda jest ciekawa, ale uważam, że dużo zależy również od nastawienia ucznia – nie każdy będzie chciał poświęcić czas na przygotowanie się do lekcji w domu” – mówi Sylwia Pochłopień, nauczycielka przyrody ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Korczaka we Wronkach.

Wielu nauczycieli ocenia metodę z perspektywy swojego doświadczenia zawodowego. Przepelnione klasy, brak powszechnego

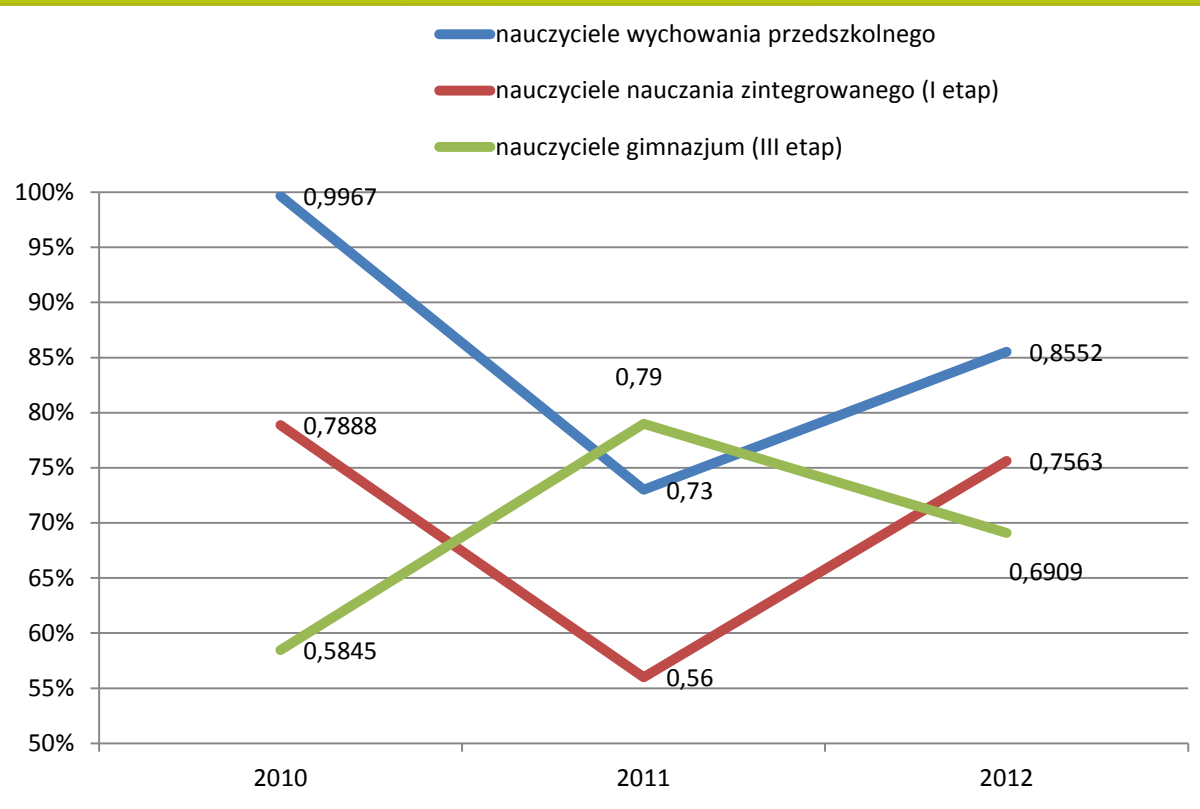
dostępu do sieci, uczniowie niechętni do samodzielnej pracy i niezainteresowani jakąkolwiek nauką poza szkołą – to niestety obraz wielu polskich szkół. „Idea kształcenia wyprzedzającego jest bardzo interesująca i godna uwagi. Niestety, z perspektywy nauczyciela z dużym doświadczeniem, wątpię, by uczniowie dojrżeli do takiej zmiany paradygmatu uczenia się” – mówi Anna Kurzyca, nauczycielka matematyki z II Liceum Ogólnokształcącego im. Generałowej Zamoyskiej i Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu.

„To prawda, że nauczanie według strategii wyprzedzającej jest absorbujące i wymaga wiele wysiłku zarówno ze strony nauczyciela, jak i ucznia, a do tego odbywa się w większości poza szkołą, w naszym czasie wolnym.

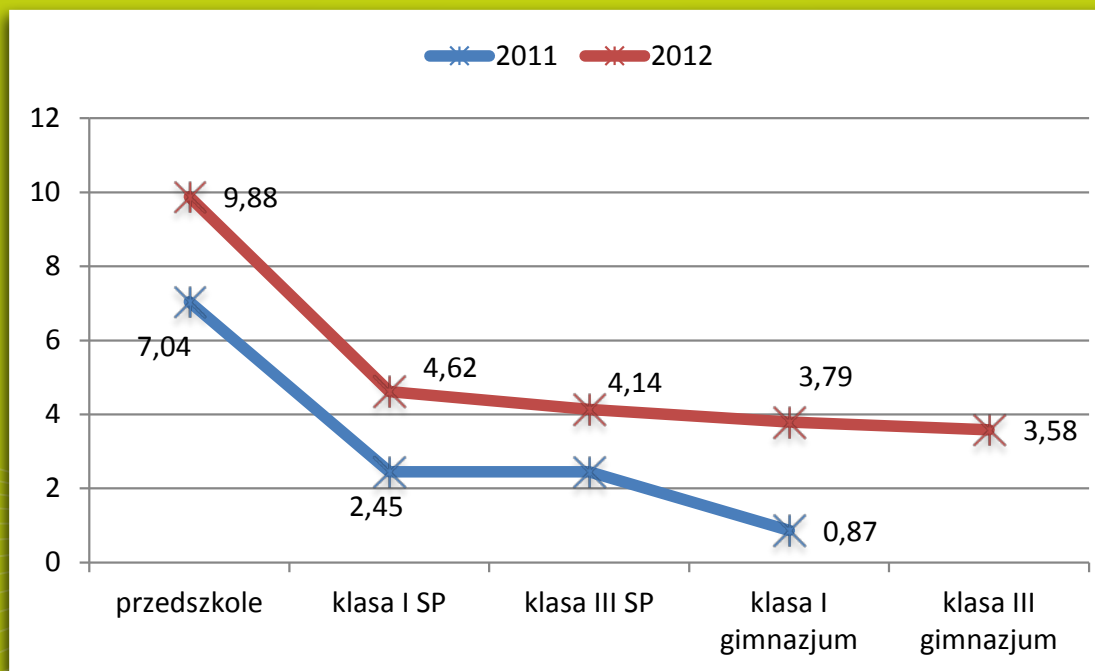
Ale ma też wiele zalet. Jest odwróceniem dotychczasowego myślenia o szkole. Warto czasem spojrzeć na swoją klasę z innej perspektywy” – przyznaje Katarzyna Nowak-Pierszalska.

Nauczyciele, którzy chcieliby otrzymać dostęp do materiałów dydaktycznych znajdujących się na platformie edukacyjnej projektu *Kolegium Śniadeckich*, proszeni są o kontakt mailowy z Leszkiem Dudą z Ogólnopolskiej Fundacji Edukacji Komputerowej ([leszek.duda@ofek.pl](mailto:leszek.duda@ofek.pl)).

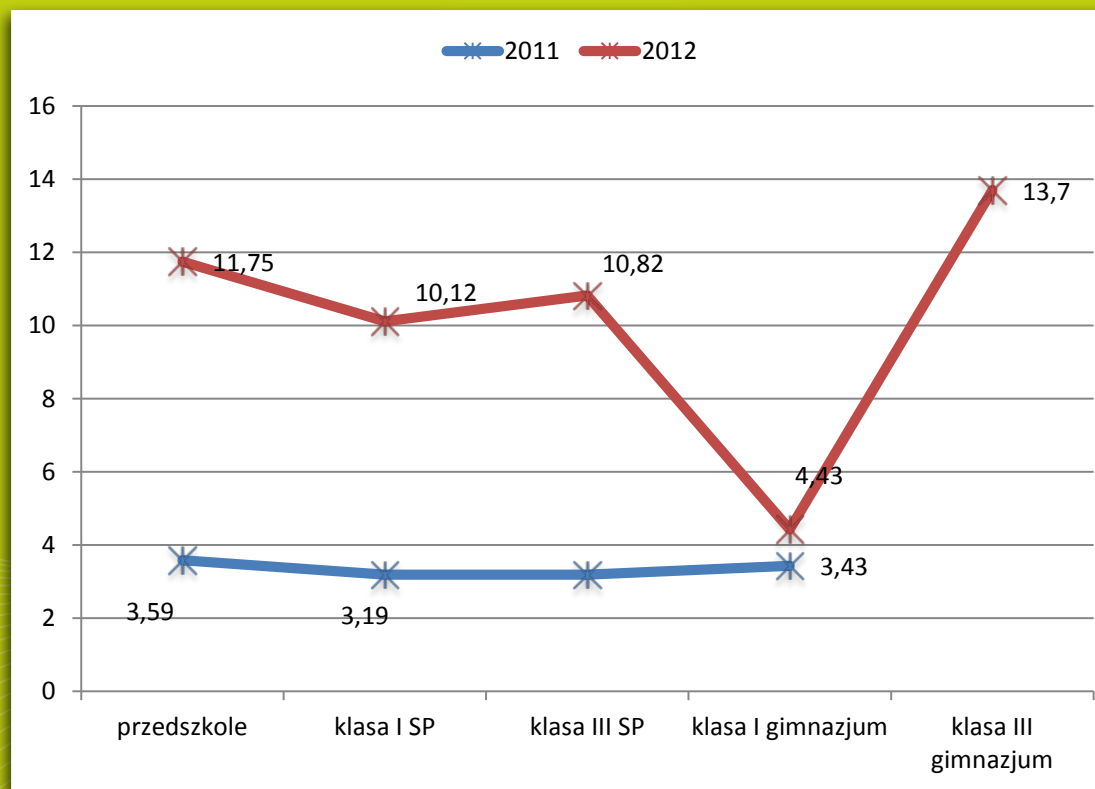
**Materiały prasowe Ogólnopolskiej Fundacji Edukacji Komputerowej**



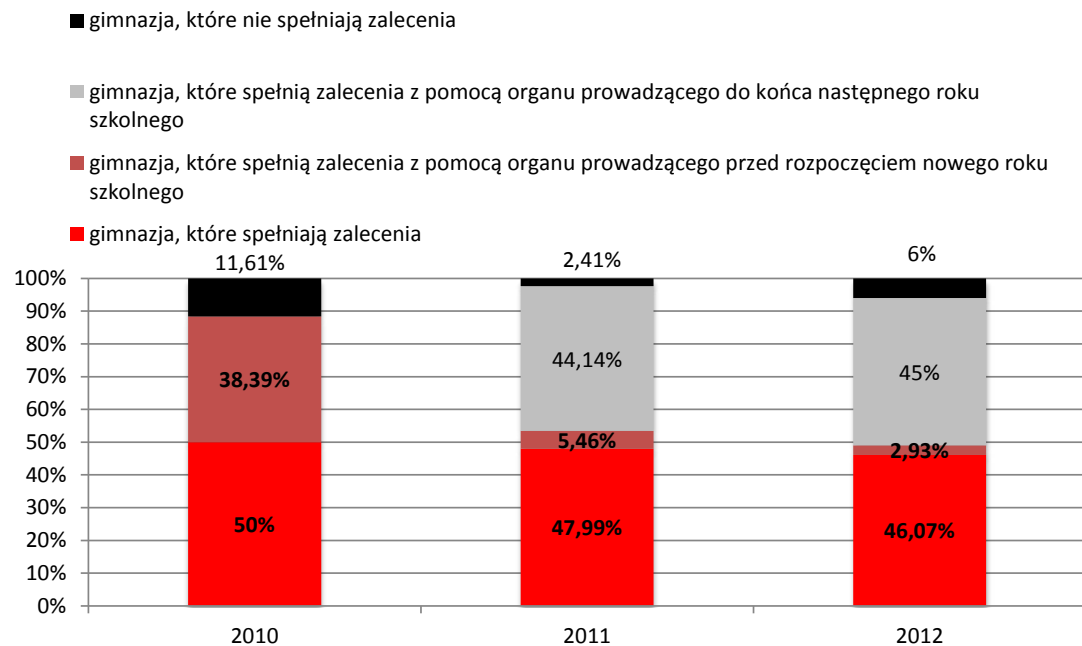
Rysunek 1. Znajomość podstawy wyższego niż własny etapu edukacyjnego deklarowana przez nauczycieli poszczególnych typów szkół w czasie badań 2010–2012



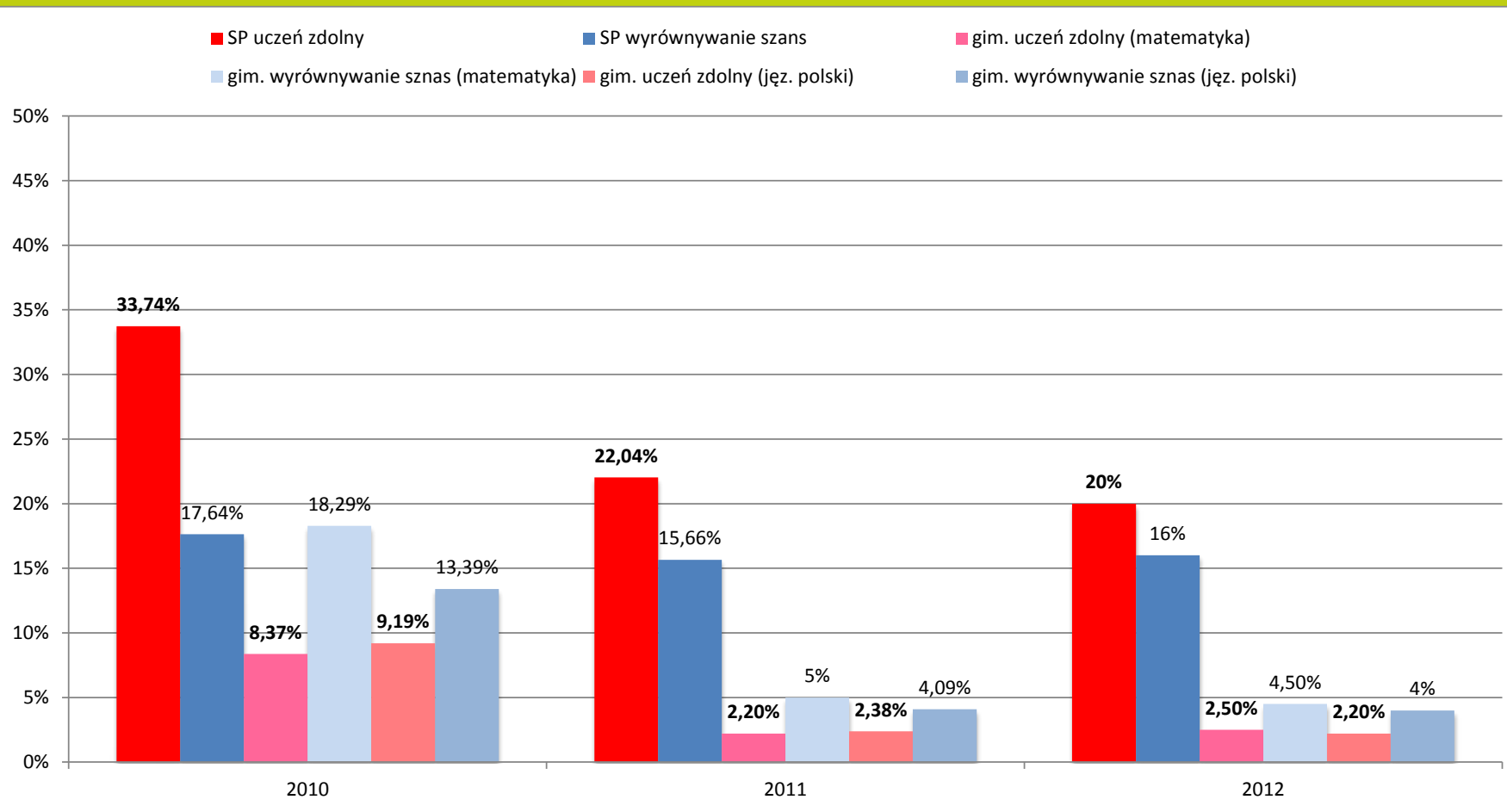
Rysunek 2. Porównanie informacji uzyskanych w czasie badań w latach 2011 i 2012 o skali stałych (indywidualnych i osobistych) kontaktów z rodzicami utrzymywanych z inicjatywy rodziców



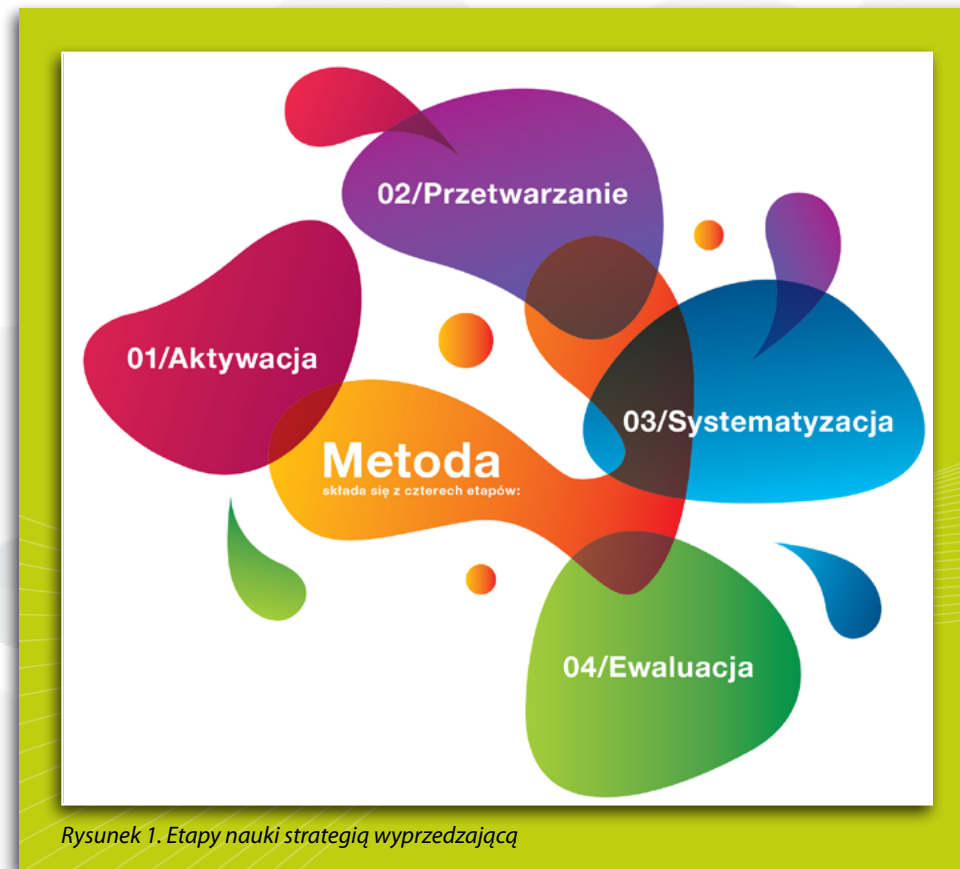
Rysunek 3. Porównanie informacji uzyskanych w czasie badań w latach 2011 i 2012 o skali doraźnych (indywidualnych i osobistych) kontaktów z rodzicami utrzymywanych z inicjatywy rodziców



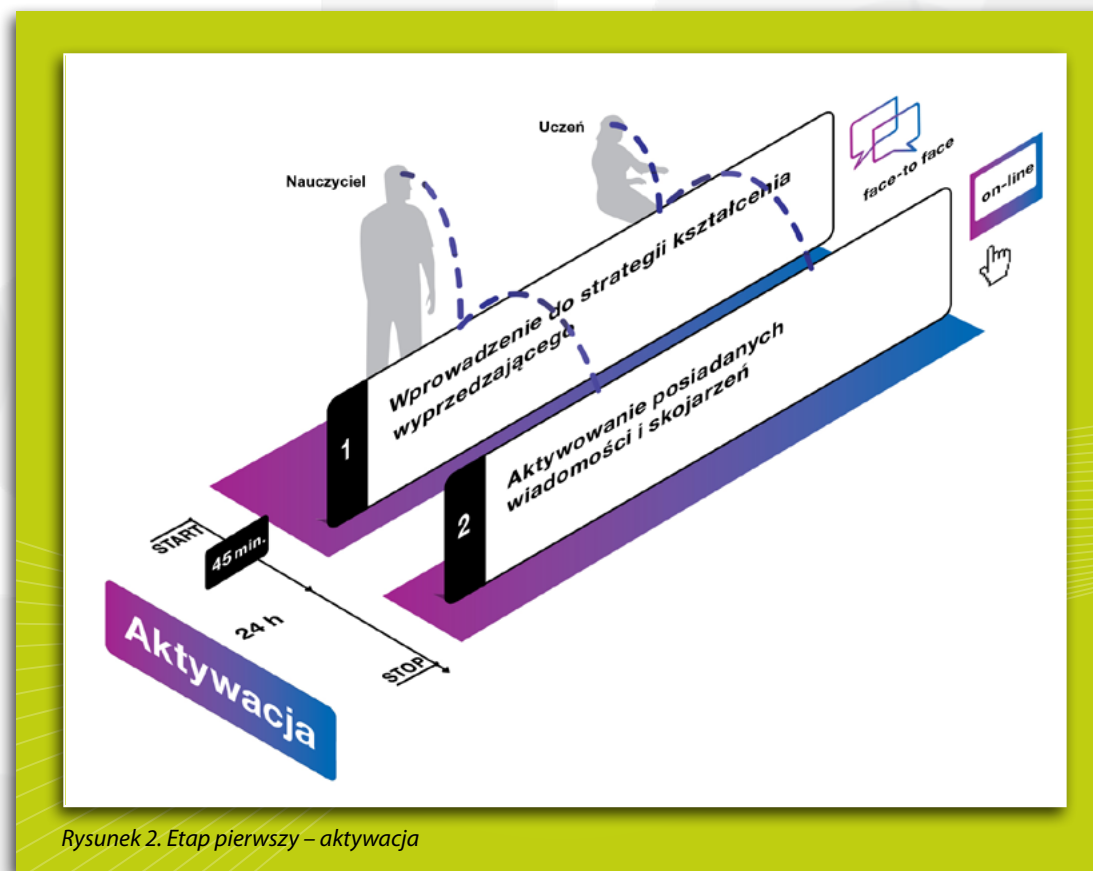
Rysunek 4. Informacje dotyczące stopnia spełnienia zalecenia o obowiązku zapewnienia uczniom gimnazjum komputera z dostępem do internetu podczas zajęć informatycznych



Rysunek 5. Zajęcia organizowane dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkole podstawowej i gimnazjum

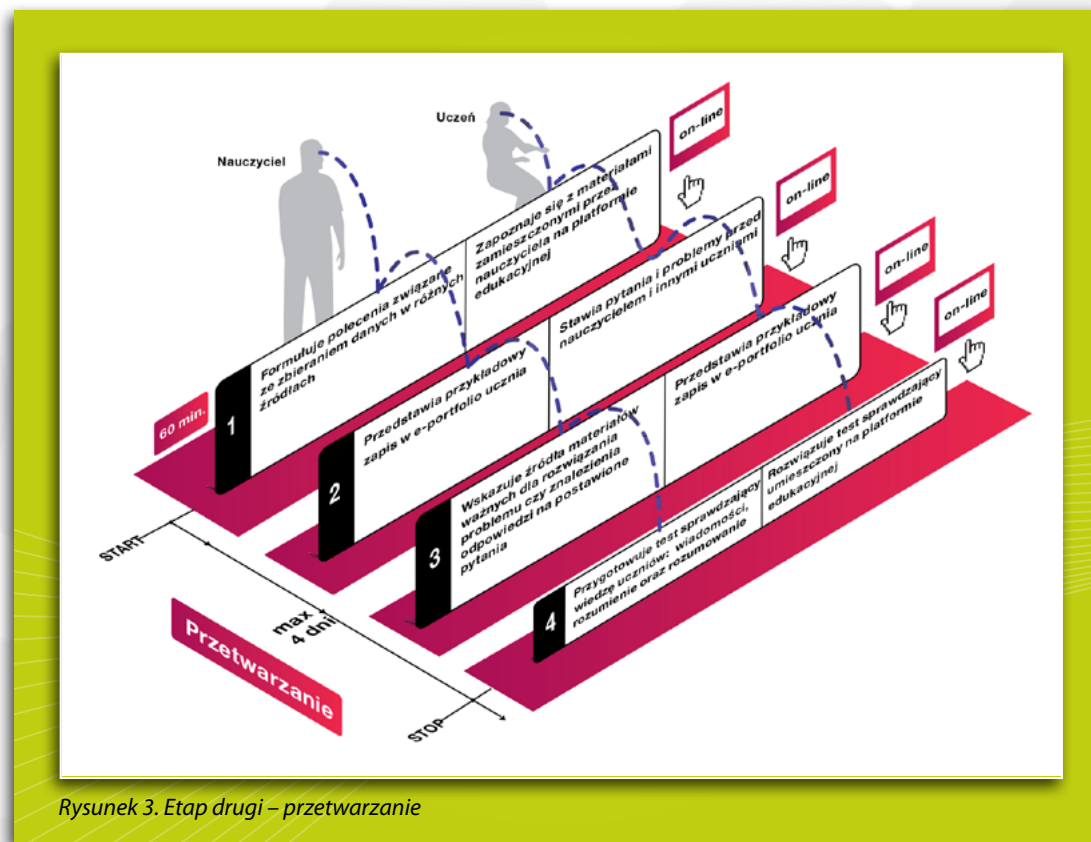


Rysunek 1. Etapy nauki strategii wyprzedzającą

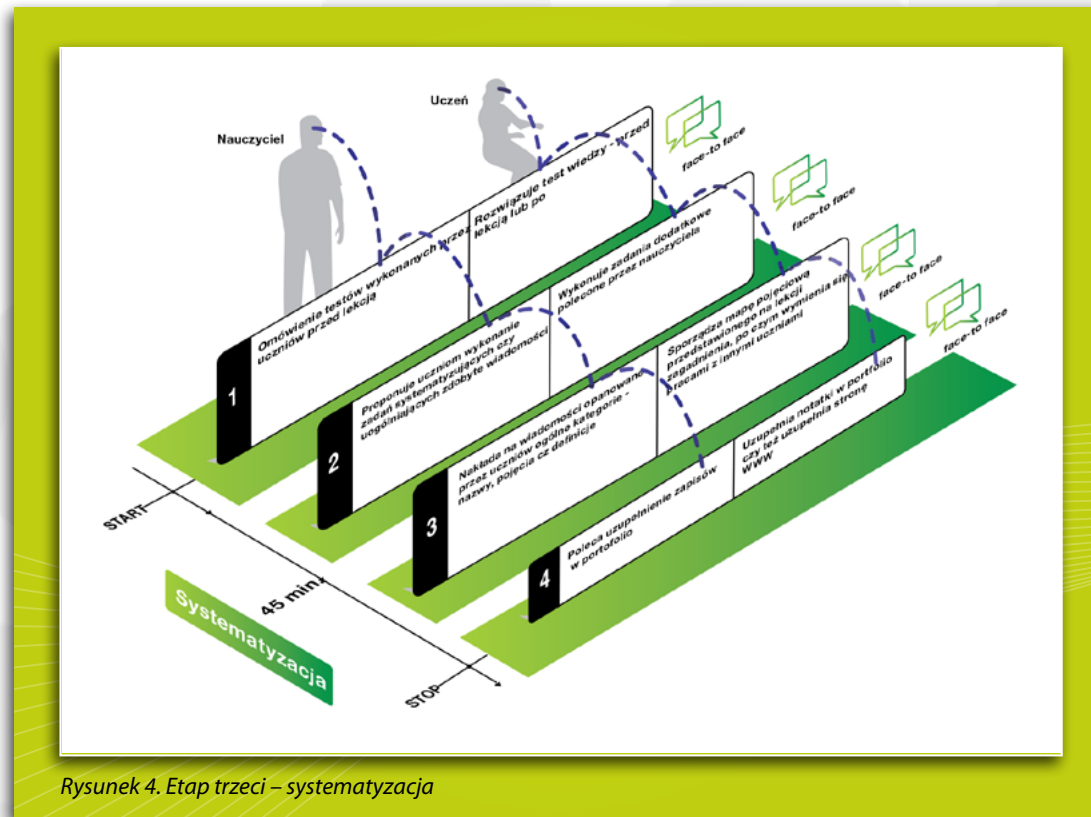


Rysunek 2. Etap pierwszy – aktywacja





Rysunek 3. Etap drugi – przetwarzanie



Rysunek 4. Etap trzeci – systematyzacja

